

PROTOKÓŁ NR XII
Z POSIEDZENIA WSPÓLNEGO KOMISJI STAŁYCH RADY MIEJSKIEJ
Z DNIA 18.03.2025 r.

Posiedzenie komisji rozpoczęło się o godzinie 16:30 w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Solcu Kujawskim. W posiedzeniu wspólnym komisji stałych udział wzięli wszyscy radni. Na protokolanta posiedzenia wybrano Agnieszkę Dorawę.

Posiedzenie miało na celu omówienie projektów uchwał na XII sesję RM zaplanowaną na dzień 21.03.2025 r.

Posiedzenie wspólne komisji otworzył Przewodniczący RM Pan Dariusz Chojnacki. Omówiono projekty uchwał wg następującej kolejności:

1. Przedstawienie sprawozdań z działalności za rok 2024:

- Gminnego Programu Wspierania Rodzin – p. Iwona Konaszewska - Zastępca dyrektora CUS - Organizator Pomocy Społecznej;
- Biblioteki Publicznej – p. Katarzyna Wojtczak - p.o. Dyrektor Biblioteki Publicznej;
- Soleckiego Centrum Kultury – p. Tomasz Rudny – Dyrektor SCK – nieobecny.

Wszystkie sprawozdania zostały przesłane radnym na skrzynki mailowe dn. 14.03.2025 r.

2. Pkt 14. Podjęcie uchwały w sprawie udzielania i rozliczania dotacji dla publicznych i niepublicznych podmiotów oświatowych prowadzonych na terenie Gminy Solec Kujawski przez osoby fizyczne i prawne inne niż jednostka samorządu terytorialnego oraz trybu przeprowadzania kontroli prawidłowości ich pobrania i wykorzystania.

Głos zabrała Pani Katarzyna Małecka – Kierownik Referatu Edukacji.

Radny Wojciech Elszyn: Użyła pani w swojej wypowiedzi sformułowania, że nasza Gmina nie otrzymuje subwencji, dlaczego?

Pani Katarzyna Małecka: Wynika to z zamożności Gminy, dlatego też ta dotacja nas nie obejmuje, ponieważ mamy wysoki dochód na mieszkańca. Jednak potrzeby oświatowe są większe a środki nie są wystarczające.

3. Pkt 3. Sprawozdanie z dokonywanych umorzeń wierzytelności jednostek budżetowych oraz ulg udzielonych w trybie Uchwały Rady Miejskiej z dnia 21 czerwca 2024 r. Nr IV/23/24 za okres od 01 stycznia 2024 r. do 31 grudnia 2024 r.

Projekt uchwały przedstawiła Pani Monika Michalska – Skarbnik Gminy Solec Kujawski.

Radny Wojciech Elszyn: Przedstawiła Pani umorzenia za rok 2024; czy raty są spłacane wszystkie, czy w jakieś części?

Pani Violetta Kielczewska: Raty są spłacane w całości.

4. Pkt 4. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Gminy Solec Kujawski na lata 2025 – 2043.

Projekt uchwały przedstawiła Pani Monika Michalska – Skarbnik Gminy Solec Kujawski.

Radny Wojciech Elszyn: W wydatkach obcina się kwotę 387,496 zł na zakup środków dydaktycznych i książek. Czy to były wydatki zaplanowane przez placówki oświatowe?

Pani Monika Michalska: Ta kwota musiała być ujęta jak był planowany projekt budżetu, ponieważ obligowała nas stara ustawa. Były to kwoty zaplanowane na nauczanie specjalne, bo takie były wówczas wymogi. W związku z tym, że zmieniają się projekty uchwał mogły te kwoty zostać zdjęte i zostały poprzysuwane.

5. Pkt 5. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Gminy Solec Kujawski na lata 2025 – 2043.

Głos zabrała Pani Monika Michalska – Skarbnik Gminy Solec Kujawski, przedstawiając zmiany w budżecie gminy.

Radni nie zgłosili żadnych uwag do ww. projektu uchwały.

6. Pkt 6. Podjęcie uchwały sprawie funduszu sołeckiego.

Projekt uchwały przedstawił Radny Wojciech Elszyn.

Radna Grażyna Bieniek: Chciałam się podzielić z Radnymi informacją, że zostało zorganizowane spotkanie z Sołtysami. Udałam się na to spotkanie, ponieważ chciałam się zorientować, co Sołtysi mają do powiedzenia w sprawie Funduszu Sołeckiego. Niestety, zostałam wyproszona przez pana Burmistrza z tego spotkania. Nie wiem, dlaczego tak się stało, ponieważ byłam po prostu ciekawa, o czym będziecie Państwo rozmawiać. Muszę przyznać, że jest mi przykro z powodu tej sytuacji, choć pan Burmistrz zastosował się do swojej prośby. Usłyszałam, że w tej sprawie będzie jeszcze zorganizowane spotkanie z Radnymi. Uważam, że jako radna mam prawo uczestniczyć w takich spotkaniach i chciałabym, żeby do takich sytuacji już nie dochodziło. Nie miałam zamiaru przeszkadzać ani zakłócać spotkania, ani też zadawać pytań. Po prostu chciałam posłuchać, o czym będziecie Państwo rozmawiać.

Pan Burmistrz: Ja osobiście organizuję spotkania dla Sołtysów i przewodniczących rad, wysyłając zaproszenia do tych osób. Jeśli chodzi o organizację spotkania, to wydaje mi się, że bez zaproszenia nie powinno się na nim pojawiać. Zgłosiłem chęć spotkania z radnymi, ale ze względu na okoliczności nie byłam w stanie wziąć udziału w spotkaniu, które miało się odbyć. Spotkania z radnymi były zorganizowane na wspólnym posiedzeniu Komisji Społecznej oraz Gospodarki i Budżetu i skoro temat został już poruszony, to nie widzę potrzeby organizowania kolejnego spotkania. Wydaje mi się, że dość skrupulatnie odniosłam się do kwestii, które Pani poruszyła.

Zastępca Burmistrza: Chciałabym dodać, że na komisji radni uzyskali wszystkie informacje do których odniosłam się dość skrupulatnie. Pani Bieniek: To prawda, jednak ja byłam po prostu ciekawa, co Sołtysi mają do powiedzenia w tej sprawie. To była moja jedyna intencja – uzyskanie tej informacji. Ponadto przed spotkaniem wiedział Pan, że ten temat będzie omawiany na mojej komisji, ponieważ radni również o to prosili. Nie wiedziałam jeszcze wtedy, że Pan będzie organizował swoje spotkanie. Drodzy Państwo, wydaje mi się, że jako radna, dobrze jest interesować się różnymi tematami. Moja obecność na spotkaniu nie miała na celu zakłócania przebiegu rozmów, a jedynie pozyskanie informacji, które nie były dostępne w innym miejscu. Proszę, aby przyszłości nie dochodziło do takich sytuacji. W pełni rozumiem, że mam prawo do składania zapytań i komunikowania się z radą, jednak moją intencją było jedynie posłuchanie, co Sołtysi mają do powiedzenia na ten temat.

Radny Elszyn: Chciałbym zapytać, ponieważ usłyszałem od części Sołtysów, że na spotkaniu z Sołtysami – na które się udałem – był przekaz, który trafił do mieszkańców.

Wydaje mi się, że można było odnieść wrażenie, iż informacje o Funduszu Sołeckim były przedstawiane w sposób, który mógłby zniechęcić. Chciałbym, aby Pan się odniósł do słów, które padły z ust z Pana Burmistrza, a które dotyczyły kwestii finansowania funduszu, że jeśli Sołtysi będą przeciwni, to w przyszłym roku znajdą się środki, by większe Sołectwa otrzymały większe wsparcie na swoje funkcjonowanie. Ja nie chcę sugerować, czy to prawda, czy nie, ale zależy mi na tym, by Pan się odniósł do tych słów i wyjaśnił sytuację, ponieważ budzi to pewne wątpliwości.

Pan Burmistrz: Oczywiście, przedstawiliśmy zarówno argumenty za, jak i przeciw. Nie używaliśmy w naszej retoryce żadnych stwierdzeń, które mogłyby sugerować, że jesteśmy przeciwni Funduszowi Sołeckiemu, wręcz przeciwnie. Stwierdziliśmy, że można w tym roku zagłosować na tak, a jeśli Państwo zdecydujecie się na wprowadzenie tego rozwiązania, to będziemy obserwować, jak to się sprawdzi w terenie. Będziemy także szukać środków, aby zwiększyć wsparcie. Jednak nie chodziło o to, by sugerować, że jeśli Sołtysi będą przeciwni, to my coś „damy” w zamian – absolutnie nie. Słowa, które zostały przytoczone, zostały wyrwane z kontekstu, co mogło prowadzić do błędnych interpretacji. Niestety, nie mogłem uczestniczyć we wszystkich zebraniach sołeckich, ale byłem na części z nich. Pan Wojciech z pewnością był na wszystkich spotkaniach. Byłem także na dwóch spotkaniach zorganizowanych tutaj w gminie.

Przewodniczący RM: Byłem na części zebrań sołeckich, niestety nie mogłem uczestniczyć we wszystkich, ale Pan Wojciech na pewno był na wszystkich spotkaniach. Byłem także na dwóch spotkaniach zorganizowanych w gminie, a także na spotkaniu z Sołtysami i Panem Burmistrzem oraz na dwóch spotkaniach Komisji. Chciałbym podkreślić, że Sołtysi i przewodniczący rad sołeckich są bardzo zainteresowani i popierają podjęcie uchwały, głównie z powodu większych środków, które będą dostępne. W przeszłości otrzymywaliśmy około 3 tysięcy złotych, a w tym roku było to 5 tysięcy. Natomiast z wyliczeń, które otrzymaliśmy z Urzędu Miasta i z wykresów wynika, że w przyszłości dostępne będą znacznie większe środki. Wszyscy, którzy byli na spotkaniach, są bardzo zainteresowani podjęciem tej uchwały. Sam przyznam, że początkowo nie byłem do końca przekonany do tej kwestii i nie byłem w pełni zorientowany. Miałem nawet małą sprzeczkę w tej sprawie z radnym Elszynem, ale po wszystkich spotkaniach stałem się bardziej przekonany do tego rozwiązania.

Zastępca Burmistrza: Jeśli chodzi o kwestie związane z wypełnianiem wniosków, ich sporządzaniem oraz dokumentami, które należy załączyć, to Sołtysi mieli pewne wątpliwości, jak to przedstawić i jakie zadania mogą być ujęte w takich wnioskach. Warto zaznaczyć, że zadania te wynikają bezpośrednio z ustawy o Funduszu Sołeckim, więc ważne było, aby wyjaśnić, jakie kwestie powinny znaleźć się we wniosku oraz jakie obowiązki spoczywają na radach sołeckich i zebraniach miejskich. Największym wyzwaniem, moim zdaniem, może okazać się zwołanie zebrania w celu podjęcia uchwały o złożeniu wniosku do komisji sołeckiej. Wydaje mi się, że nikt z nas nie chciałby, aby decyzja o tym, czy złożyć wniosek na dane przedsięwzięcie, była podejmowana przez zaledwie 10 mieszkańców Sołectwa, które liczy 1200 osób. Tego typu decyzja powinna być decyzją wspólną, podejmowaną przez wszystkich mieszkańców danego Sołectwa.

Przewodniczący RM: Szanowni Państwo, chciałam jeszcze dodać, że jeśli chodzi o zebrania, to na pewno będzie to bardzo trudne do przebrnięcia, ponieważ w Sołectwach nigdy nie udało się zebrać więcej niż 30 osób. Proszę spojrzeć na naszą sytuację, gdzie na zebraniach pojawia się 15, maksymalnie 30 osób, co procentowo jest bardzo niskie. Z tego względu może być ciężko zorganizować takie spotkania w sposób, który dałby pełną reprezentację mieszkańców. Chciałbym jednak podkreślić, że jeżeli mówimy o projektach takich jak oświetlenie przy

światlicy, i decyzję o tym podejmie np. 15 osób, to nie jest to problematyczne, ponieważ to służy wszystkim. Jednak w przypadku bardziej istotnych kwestii, ważne jest, by decyzje podejmowane były przez większą reprezentację społeczności. Jeżeli to będzie kwestia funduszy, to na pewno będzie już w gestii rad sołeckich i sołtysa, a my będziemy starać się te kwestie wyjaśniać i organizować spotkania. W każdym razie, mimo że na zebraniach pojawia się niewielu mieszkańców, to wszyscy są bardzo zainteresowani tymi tematami. W związku z tym, mieszkańcy wyrazili chęć, by wrócić do organizowania zebrań wiosennych i jesiennych z udziałem Pana Burmistrza, ponieważ pojawiło się wiele pytań, na które my nie byliśmy w stanie odpowiedzieć, a mieszkańcy oczekiwali wyjaśnień.

Pan Burmistrz: Proszę Państwa, po to mamy przewodniczących rad, żeby organizowali spotkania. Tak samo, jak Pan Przewodniczący zwołuje sesje, tak i my, jako radni, mamy obowiązek spotykać się z mieszkańcami i wyjaśniać kwestie, które ich interesują.

7. Pkt 7. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr LXVI/447/23 Rady Miejskiej w Solcu Kujawskim z dnia 25 kwietnia 2023 r. w sprawie zasad i trybu przeprowadzania Budżetu Obywatelskiego Gminy Solec Kujawski (t.j. Dz. Urz. Woj. Kuj. – Pom. z 2024 r. poz. 3925).

Pani Kinga Rubaszewska - Zastępca Burmistrza Solca Kujawskiego, przedstawiła projekt uchwały.

Radny Łukasz Owieśny: Ile propozycji zmian do SBO zostało złożonych i czy którakolwiek z nich została wzięta pod uwagę?

Zastępca Burmistrza: Tak, były wzięte pod uwagę trzy propozycje. Wśród nich były propozycje od Pana Wojciecha Elszyna oraz od Klubu Łączy nas Solec, które zostały uwzględnione. § 11. 1. W przypadku stwierdzenia uchybień formalnych, których charakter umożliwia ich usunięcie, Wnioskodawca zostaje wezwany telefonicznie lub/i pocztą elektroniczną do usunięcia braków formalnych w **terminie 7 dni** pod rygorem niedopuszczenia projektu do dalszej oceny. W ramach usunięcia braków formalnych Wnioskodawca może dokonać uzupełnień i zmian w zgłoszonym projekcie wyłącznie w zakresie niezbędnym do tego, aby projekt spełniał wymogi formalne.

§ 10. 1. Zespół ds. Sołeckiego Budżetu Obywatelskiego powołuje Burmistrz w drodze zarządzenia.

2. W skład Zespołu Burmistrz powołuje od 16 do 18 członków, w tym:

1. po jednym przedstawicielu każdej jednostki pomocniczej gminy, wskazanym odpowiednio przez zarząd osiedla lub radę sołecką, spośród mieszkańców danej jednostki;
2. bez udziału radnych gminy.

Jeśli chodzi o katalog, zostanie on stworzony na przyszły rok, z realizacją projektu przewidzianą na 2026 rok. Jednak fizycznie może to być trudne do wykonania, zwłaszcza że składanie wniosków będzie miało miejsce prawdopodobnie w sierpniu.

Pan Elszyn: Uwagi Klubu "Łączy Nas Solec" zostały uwzględnione. Natomiast muszę stwierdzić, że nasze uwagi niestety nie zostały uwzględnione.

Zastępca Burmistrza: Uznaliśmy, że wprowadzenie zmian, takich jak zmniejszenie liczby głosów do 50, w przypadku, gdy obecnie mamy 150, nie wydaje się odpowiednie. Chcielibyśmy, aby decyzja mieszkańców dotycząca głosowania na projekty była bardziej zdecydowana. Zebranie 10 głosów nie wydaje się trudnym zadaniem, ale obawiamy się, że na przykład na projekt inwestycyjny mogłyby przejść 10 projektów z tylko 50 głosami. Środki

finansowe nie pozwalają na realizację tylu projektów. Decyzję o liczbie projektów podejmują mieszkańcy, ale należy pamiętać, że środki mają swoje limity, i to one wyznaczają granice. Zespół będzie musiał zdecydować, który projekt będzie mógł być zrealizowany, a który nie.

Pan Elszyn: Zespół nie decyduje o tym, czy projekt będzie dopuszczony do realizacji, tylko do głosowania. Zbieramy 10 projektów, które mają co najmniej 50 głosów, tak? Gdybyśmy obniżyli pułap głosów, podejrzewam, że wszystkie 10 projektów mogłyby otrzymać dokładnie po 50 głosów. Co wtedy? Realizujemy te projekty, które mają najwięcej głosów, aż do wyczerpania dostępnych środków. Uznałem, że obecny limit 150 głosów jest wygórowany. To były tylko sugestie z naszej strony, ale trzeba o tym rozmawiać i wymieniać opinie. Ja osobiście mam negatywne zdanie w tej sprawie, ale nie upieram się przy tym stanowisku. Jako członek zespołu ds. budżetu obywatelskiego, w którym byłem również wnioskodawcą w poprzednich latach, uważam, że jako zespół nie decydujemy o realizacji projektów. Oceniamy je pod względem formalnym i merytorycznym, a później mieszkańcy decydują, które projekty powinny zostać zrealizowane. Nie ukrywam, że jako mieszkaniec gminy i radny mam prawo brać udział w pracach zespołu ds. budżetu obywatelskiego. Nie byliśmy zbyt chętni, jeśli chodzi o zgłaszanie się do pracy w tym zespole, ale warto, żebyśmy tę kwestię przedyskutowali. Wiem, że jest to kontrowersyjna kwestia, bo osoba, która jest wnioskodawcą, powinna być wyłączona z oceny swojego wniosku, co jest naturalną praktyką w budżetach obywatelskich. Jestem za tym, by taka zasada obowiązywała. Zachęcam do dalszej dyskusji na ten temat.

8. Pkt 8. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Bydgoskiemu.

Głos zabrała Pani Monika Michalska – Skarbnik Gminy Solec Kujawski.

Radni nie zgłosili żadnych uwag do ww. projektu uchwały.

9. Pkt 9. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy nieruchomości gruntowej położonej przy ul. Ks. Piotra Skargi w Solcu Kujawskim.

Projekt uchwały przedstawiła Pani Kinga Rubaszewska – Zastępca Burmistrza.

Radny Dawid Konwiński: Jaka to będzie opłata miesięczna? Czy umowa, jeśli będzie podpisana, będzie waloryzowana?

Zastępca Burmistrza: Tak, każda umowa dzierżawy jest ważna i będzie waloryzowana. Jeśli chodzi o opłaty przedstawię to na sesji.

10. Pkt 10. Podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu "ul. Garbary - Powstańców - Średnia" w Solcu Kujawskim.

Projekt uchwały przedstawiła Pani Anna Kwiatkowska - Kierownik Biura Planowania Przestrzennego.

Pan Elszyn: Uchwała w tej sprawie, została podjęta w 2017 roku i dotyczyła przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru obejmującego ulice Garbary, Powstańców i Średnią. Co się stało z tą uchwałą?

Pani Kwiatkowska: Proces przygotowywania planu trwał, jednak okazało się, że uchwała wymaga aktualizacji w związku ze zmianami w przepisach prawnych oraz zmianą przepisów dotyczących danych przestrzennych. W zeszłym roku rozpoczęto prace nad projektem planu, w tym wyłoniono odpowiednią dokumentację. Urbanista, który pracuje nad tym projektem, zauważył konieczność dostosowania granic planu i uwzględnienia zmian, które wynikły w wyniku nowych przepisów. Projekt planu nie został jeszcze przedstawiony publicznie, ale wstępne sugestie dotyczące funkcji w planie już zostały przekazane. Na przykład, w niektórych obszarach, gdzie pierwotnie planowano budownictwo mieszkaniowe, urbanista proponuje funkcje usługowe. Kiedy projekt planu będzie gotowy, ma zostać rozesłany do konsultacji społecznych, aby wszyscy zainteresowani mogli wyrazić swoje opinie i uwagi. Dopiero po tych konsultacjach będzie możliwe podjęcie dalszych działań, w tym ewentualne dostosowanie projektu planu do oczekiwań mieszkańców oraz innych zainteresowanych stron.

11. Pkt 11. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały w sprawie wyznaczenia obszaru i granic Aglomeracji Solec Kujawski.

Głos na temat projektu uchwały zajął Pan Cezary Ball – Dyrektor WUM.

Radni nie zgłosili żadnych uwag do ww. projektu uchwały.

12. Pkt 12. Podjęcie uchwały w sprawie określenia górnych stawek opłat ponoszonych przez właścicieli nieruchomości, którzy nie są zobowiązani do ponoszenia opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi na rzecz gminy za usługi w zakresie odbierania odpadów komunalnych.

Głos na temat projektu uchwały zajął Pan Cezary Ball – Dyrektor WUM.

Radny Dawid Konwiński: Z tego, co zrozumiałem, chodzi o projekt uchwały, który reguluje kwestie związane z odbiorem odpadów w sposób selektywny oraz kwestie związane z różnymi frakcjami odpadów. Zauważam, że mówimy tu o odpadach segregowanych oraz niesegregowanych i że są wprowadzone określone zasady dotyczące opłat za odbiór odpadów. W paragrafie pierwszym, punkcie pierwszym, mowa o różnych frakcjach odpadów, które są segregowane i odbierane w odpowiednich pojemnikach, takich jak odpady papierowe czy opakowania. Natomiast w punkcie drugim paragrafu pierwszego, wspomniano o odpadach, które są zbierane w sposób selektywny. Z kolei w paragrafie drugim jest zapis, który mówi, że jeśli odpady nie są zbierane w sposób selektywny (czyli jeżeli nie będą odpowiednio segregowane), to będą podlegały wyższej opłacie, która jest dwukrotnością ustalonej stawki. W praktyce oznacza to, że jeśli ktoś nie stosuje się do zasad selektywnej zbiórki odpadów, zapłaci wyższą opłatę za ich odbiór?

Pan Cezary Ball: Chodzi o wprowadzenie odpowiednich zapisów w uchwale, które umożliwiają podwyższenie stawki za niesegregowanie odpadów. To jest standardowy wymóg, który musi być uwzględniony, zwłaszcza w kontekście kontrolowania przestrzegania zasad selektywnej zbiórki odpadów. Jeśli odpady nie są segregowane pomimo umowy o odbiór odpadów w odpowiednich pojemnikach, to rzeczywiście urząd może nałożyć wyższą opłatę, zgodnie z zapisami w umowie cywilno-prawnej. Dodatkowo, procedura jest dość formalna, ponieważ obejmuje konieczność kontroli i późniejszego wystawienia decyzji

administracyjnej przez urząd, co może być czasochłonne, ale jest to wymagane z punktu widzenia przepisów i umowy. To może wydawać się skomplikowane, ale wprowadzenie takich zapisów ma na celu zapewnienie przestrzegania zasad segregacji odpadów, co ma bezpośredni wpływ na środowisko i jakość życia mieszkańców. Chociaż proces jest długi, w końcu ma na celu zmotywowanie do właściwego postępowania z odpadami. Paragraf drugi dotyczy sytuacji, w której odpady nie są zbierane w sposób selektywny. Oznacza to, że jeśli ktoś nie segreguje odpadów (czy to papieru, szkła, plastiku itp.), to będzie musiał zapłacić wyższą opłatę, zgodnie z ustalonymi stawkami. Wspomniana podwójna opłata odnosi się do osób, które nie przestrzegają zasad segregacji, a więc nie są w pełni zgodne z regulacjami dotyczącymi segregacji odpadów.

Radna Anna Filipiak: Czy mógłby pan określić procentowo o ile wzrosną stawki?

Pan Cezary Ball: Stawki za odpady w ogóle nie wzrosły dla pierwszych czterech frakcji. Natomiast w przypadku odpadów bio, stawka wzrosła o 50% w przypadku worka 120 litrów. Stawka wynosiła 50, a teraz jest 80 za ten pojemnik (120 litrów). Czyli zmiana dotyczyła głównie odpadów bio, a inne frakcje pozostały bez zmian. Wzrost ten wynika z tego, że odpady bio są uznawane za droższe w przetwarzaniu, co wpływa na wysokość opłat.

13. Pkt 13. Podjęcie uchwały w sprawie uzgodnienia realizacji inwestycji celu publicznego na obszarze użytku ekologicznego o nr CRFOP PL.ZIPOP.1393.UE.0403083.992 położonego na terenie Gminy Solec Kujawski.

Projekt uchwały przedstawiła Pani Kinga Rubaszewska – Zastępca Burmistrza

Pan Tomasz Głowski – Fundacja JEKO: Istnieje obawa, że wycięcie drzew w tym obszarze mogłoby zaszkodzić ekosystemowi, zwłaszcza w kontekście roślinności chronionej, jak orsza (rzekomo jedno z najrzadszych drzew w Europie). Dodatkowo nie ma pewności co do stanu drzew – czy są to drzewa pomniki przyrody, czy nie. Projektowanie drogi przebiega przez teren, który jest chroniony, a także przez miejsce z cennymi ekosystemami i źródłami wody, co dodatkowo utrudnia realizację tej inwestycji. Projekt drogi został wykonany w sposób, który pomija te kwestie środowiskowe, a działania w tej sprawie są prowadzone już 14 lat. W wyniku tego tereny ekologiczne, takie jak użytki ekologiczne, zostały zignorowane, a teraz trzeba podjąć decyzję o wycince drzew i budowie drogi. Chodzi tu o ochronę unikalnych zasobów naturalnych, w tym drzew, które mają kluczowe znaczenie dla lokalnego ekosystemu. Decyzje w tej sprawie mogą prowadzić do dalszych kontrowersji i protestów, zwłaszcza jeśli nie będą odpowiednio uwzględniały ochrony środowiska. Projekt drogi może negatywnie wpłynąć na chroniony obszar a decyzja dotycząca wycinki drzew i budowy drogi w tym terenie ma poważne konsekwencje ekologiczne i społeczne.

Przewodniczący RM: Dla mnie ta decyzja również jest bardzo trudna, ponieważ jak wielu radnych tutaj wie, i wielu z nas walczyło o to, aby ten obszar został uznany za użytek ekologiczny. Niestety, decyzja wyższej instancji została już podjęta i droga zostanie tam przeprowadzona, co zostało zaplanowane bez naszego udziału w tej decyzji. Teraz, broniąc tego użytku ekologicznego, musimy podjąć decyzję o ingerencji w ten obszar. Zdaję sobie sprawę, że to jest użytek ekologiczny, na którym nie powinniśmy podejmować żadnych działań, a mimo to teraz na nasze barki spada odpowiedzialność za to, abyśmy podjęli decyzję o ingerencji w ten teren. Chociaż wiem, że przycinanie drzew będzie jednym z działań, to wciąż nie mamy pewności, na jaką wysokość te drzewa będą przycinane i jak to będzie wyglądało w rzeczywistości. Z tego, co rozumiem, z piętnastometrowych drzew mają powstać drzewa o wysokości tylko dwóch metrów, aby umożliwić przejazd. Dla mnie jest to niezwykle trudna sytuacja, ponieważ już raz straciliśmy jeden użytek ekologiczny, a sprawa

wciąż jest w toku w sądzie. W tej chwili mam podjąć decyzję, która jest sprzeczna z moimi obietnicami składanymi mieszkańcom, że nie będziemy ingerować w ten teren, a droga zostanie poprowadzona w sposób, który nie naruszy tego obszaru. Wiem, jak ta decyzja zostanie odebrana przez mieszkańców, i obojętnie, co zdecydujemy, ich reakcja będzie negatywna. To dla mnie bardzo ciężka sytuacja, z którą muszę się zmierzyć. Nie wiem, jak państwo się do tego ustosunkują, ale jestem otwarty na wasze opinie w tej sprawie.

Pan Burmistrz: Gmina rzeczywiście znalazła się w trudnej sytuacji, która została zapoczątkowana w poprzedniej kadencji. Mimo że przez dwa lata gmina miała możliwość podjęcia działań, niestety nic nie zostało wówczas wniesione. Dopiero później, przy pomocy różnych narzędzi, takich jak stowarzyszenia czy zdjęcie uchwały o użytku ekologicznym, zaczęliśmy starać się ratować sytuację, mimo że czas przeznaczony na to już minął, a można było podjąć działania dużo wcześniej. Osobiście rozumiem sytuację, bo również jestem za tym, aby nie ingerować za bardzo w ten obszar. W poprzedniej kadencji podejmowałem uchwałę w sprawie użytku ekologicznego, jednak dzisiaj sprawy poszły już za daleko, żeby to zmienić. Pytanie tylko, czy będziemy odciążać tę decyzję w czasie, a jak będzie wyglądała nasza reakcja w stosunku do wojewody. Już teraz odczuwamy konsekwencje tej sytuacji, bo cokolwiek próbujemy załatwić, na przykład w kwestiach związanych z RDOŚ-em, to jesteśmy na straconej pozycji. Będziemy tylko odkładać to w czasie, bo decyzje, które zostały podjęte, nie zostaną już zmienione. Przebieg drogi, tak jak został zaprojektowany, nie zostanie zmieniony.

Przewodniczący RM: Każdy zarzut, który będzie kierowany pod adresem firmy wykonawczej, będzie traktowany jako decyzja Rady. To my podejmiemy tę uchwałę, a nie wykonawca. To my będziemy odpowiedzialni za to, więc wykonawca może to odbierać jako naszą decyzję. Podejmiemy tę uchwałę, ale nie będziemy mieli pełnej kontroli nad tym, co się tam dzieje. Mamy w tej kwestii pewne organy, takie jak Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska, które będą monitorować ten proces. Jednak, szczerze mówiąc, mam wątpliwości co do skuteczności ich działań, bo przez cały czas mieliśmy poczucie, że nas lekceważą, że nas ignorują. Teraz mamy uwierzyć, że będą sprawdzać wykonanie? Ja także mam swoje obawy. Podpisuję się pod tym, że decyzja, którą będziemy musieli podjąć, nie będzie łatwa. Zdaję sobie sprawę, że jest potrzeba tej drogi, że życie ludzkie jest najważniejsze, i mimo że nie jesteśmy przeciwni inwestycji, to obawiam się takich decyzji, które zapadają gdzieś w tle, a teraz my musimy się pod nimi podpisać. Kiedyś już mieliśmy podobny przypadek z firmą, która próbowała się wyręczyć naszymi rękami, i to też nie przyniosło oczekiwanych efektów. Mam nadzieję, że państwo również podzielają moje obawy i wyrażą swoje zdanie.

Pan Tomasz Głowski: "Rzeczywiście walczyliśmy z terminem. Zawsze chodziło o kwestie wypaleniska, ale nagle okazało się, że pojawił się problem, który dla niektórych nie stanowi żadnego kłopotu, bo przecież to tylko przycinka drzew, które wyrosły pod mostem. Ale to jest zupełnie inna sytuacja. Staramy się coś zrobić, walczyliśmy z tym, ale to chyba już jest sprawa zaklepana, nie ma innej alternatywy. Można było przeprowadzić drogę 300-200 metrów dalej, ale zaprojektowano ją w ten sposób, jak zaprojektowano. Chciałbym dodać, że to nieprawda, że nie zgłaszaliśmy tego do Urzędu Miast i innych instytucji. Walczyliśmy o to już od 14 lat. Pierwsze petycje składaliśmy dawno temu, a mimo to traktowano nas, delikatnie mówiąc z ignorancją. Później pojawiły się inne kwestie, takie jak np. port multimodalny, który miałby się podłączyć do drogi. W międzyczasie dowiedzieliśmy się, że w tym obszarze znajdują się źródliska, o których władze nie miały pojęcia. Właśnie to im pokazaliśmy na mapach. Generalnie cała sprawa dotyczy jednego konkretnego obszaru, gdzie występuje drzewo orsza. To drzewo jest chronione w Europie Zachodniej, gdzie takie obszary są często przekształcane w rezerваты. Nasz obszar jest jednym z największych w Europie. W tym miejscu nie ma miejsca na inwazyjne rośliny, takie jak Czeremcha, która szybko się rozprzestrzenia i wpływa

negatywnie na ekosystem. Jednak nie chodzi tylko o roślinność. Problemem są także drzewa, które są w różnym stanie – martwe, leżące, stojące z dziuplami, w których mieszkają ptaki. Jest tu też kwestia ochrony środowiska, bo mamy teren, który powinien być chroniony, a ktoś zdecydował o budowie drogi. To nie jest pierwszy raz, gdy ostrzegaliśmy przed tym, ale niestety nikt nas nie słuchał.

Ostatnio odbyliśmy rozmowy z Ministerstwem Klimatu, gdzie byliśmy traktowani poważnie, choć problem jest nadal nierozwiązany. Zresztą, cały czas pojawiają się pytania, dlaczego wszystko dzieje się tak szybko. Zrozumcie, że przyspieszenie tej budowy nie oznacza, że wszystko będzie wykonane zgodnie z zasadami ochrony środowiska. Zgadzam się, że trzeba budować drogę, ale nie jestem przekonany, że będą zachowane jakiegokolwiek zasady ochrony środowiska. Dla mnie to bardzo trudna decyzja. Oczywiście, rozumiem, że decyzja jest nieuchronna, ale chciałbym podkreślić, że od 14 lat walczymy o to, by ten obszar został odpowiednio zabezpieczony.

Zastępca Burmistrza: Szanowni Państwo, po zapoznaniu się z postanowieniem RDOŚ, które liczy 248 stron, oraz decyzją Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska, która wynika z podjętych działań i konsultacji różnych instytucji w związku z postanowieniem RDOŚ, zauważono istotne zmiany w stosunku do pierwotnych założeń. W postanowieniu tym wskazano, że konstrukcje mostu mogą być w użytku ekologicznym, jednak Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska stwierdziła, że te konstrukcje powinny być poza tym użytkowaniem ekologicznym. W efekcie, postanowienia te zostały zmienione, co oznacza, że ostateczne ustalenia przewidują większy zakres użytku ekologicznego niż pierwotnie rozważano. Zatem, w odniesieniu do wcześniejszych założeń, zmiany wprowadzone przez Generalną Dyrekcję w istotny sposób wpłynęły na zakres ochrony ekologicznej tego projektu.

14. Pkt 15. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały w sprawie członkostwa w Lokalnej Grupie Działania „Trzy Doliny”.

Głos w sprawie zabrała pani Magdalena Rudna – Plewa – Sekretarz Gminy Solec Kujawski.

Radni nie zabrali głosu w tej sprawie.

15. Pkt 16. Podjęcie uchwały w sprawie pozostawienia petycji z dnia 2 stycznia 2025 r. bez rozpatrzenia.

Projekt ww. uchwały przedstawiła pani Marzanna Szewczyk – Przewodnicząca Komisji Skarg Wniosków i Petycji.

Radni nie zabrali głosu w tej sprawie.

16. Pkt 17. Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia petycji z dnia 2 lutego 2025 r.

Projekt ww. uchwały przedstawiła pani Marzanna Szewczyk – Przewodnicząca Komisji Skarg Wniosków i Petycji.

Radni nie zabrali głosu w tej sprawie.

Zastępca Burmistrza: 12 marca, wpłynęło do nas postanowienie Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska, który utrzymał w mocy decyzję Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska, odrzucającą nasz projekt uchwały. W tym wielostronicowym postanowieniu

wskazano zmiany, które mają zostać uwzględnione, zarówno w projekcie uchwały, jak i w odniesieniu do ustaleń z postanowienia RDOŚ. W wyniku tych wskazań, gmina przystąpi do przygotowania uchwały po uwzględnieniu nowych obostrzeń, które zostały wyraźnie podkreślone w dokumentach. Dotyczy to między innymi wymiarowania głązów, które mają być uznane za pomniki przyrody i muszą zostać odpowiednio uwzględnione w tabelach, jak również wpisania obiektów w projekcie uchwały dotyczących pomników przyrody. Po naniesieniu tych zmian, projekt uchwały zostanie ponownie przygotowany i przesłany do Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w celu zaopiniowania. Na chwilę obecną postępowanie to nie zostało jeszcze zakończone, jak wskazaliśmy na ostatnim spotkaniu, przewidujemy, że w ciągu tego roku procedura ta zostanie zakończona.

17. Pkt 18. Przedstawienie sprawozdań z działalności komisji stałych Rady Miejskiej za 2024 rok.

Przewodniczący RM poinformował, iż sprawozdania z działalności poszczególnych Komisji zostały przesłane Radnym na skrzynki mailowe i zostaną odczytane podczas najbliższej sesji.

18. Pkt 19. Wolne głosy i wnioski.

Przewodniczący RM: Wszyscy otrzymaliście, pismo od Pana Marchela. Pan Marchel został zaproszony na dzisiejszą komisję, niestety nie pojawi się, ponieważ nie odpowiadał mu termin. Nie wiemy, kiedy dokładnie będzie zaplanowane kolejne spotkanie. Dzisiaj odbyłem rozmowę z Panem Burmistrzem na ten temat. Nie jestem pewien, czy powinniśmy kontynuować dalsze rozmowy w tej sprawie. Może warto, aby Pan Marchel zgłosił się do sądu, ponieważ nie jesteśmy pewni, jakie są jego dalsze intencje i co dokładnie chce osiągnąć. Z informacji, które dziś uzyskałem u Pani Kiełczewskiej – Dyrektora Zasobów Mieszkaniowych, wynika, że Pan Marchel może zakupić mieszkanie z bonifikatą, wynoszącą 40%.

Pan Elszyn: Nie mogę znaleźć odpowiednich zapisów w dokumentach dotyczących, iż Pan Marchel powoływał się na Wiadomości z Ratusza gdzie zawarta jest tabelka, która wskazuje, że po 2015 roku obowiązywała bonifikata w wysokości 20%. W tej chwili ta bonifikata została podwojona, co stanowi naprawdę dwukrotnie większy rabat. Czy rzeczywiście została podjęta uchwała, która dotyczy tej kwestii?

Pani Kiełczewska: W uchwale z 2012 roku przewidziano bonifikatę na poziomie 80% dla najemców, którzy dokonali określonych płać przy sprzedaży nieruchomości. Z kolejnymi uchwałami nastąpiły zmiany w wysokości bonifikat:

- 80% w 2012 roku,
- 60% w 2013 roku,
- 40% w 2014 roku,
- 20% od 1 stycznia 2015 roku.

Późniejsze uchwały modyfikowały te zapisy. Na przykład, w 2012 roku była możliwość zakupu nieruchomości z bonifikatą 40%, przy rozłożeniu płatności na raty, i podobne zapisy pojawiły się w 2013 roku i 2014 roku. Od stycznia 2015 roku bonifikata wynosiła 10%, a w przypadku płatności ratalnej mogła wynosić 40%. Chciałbym jednak podkreślić, że nie mogłem znaleźć dokumentu, z którego wynika, że bonifikata na raty wynosiła 90%, jak wskazał Pan Marchel. Może to dotyczyć tylko specyficznych przypadków, jak na przykład na ulicy Robotniczej. Następna uchwała z 2014 roku mówiła o bonifikacie na poziomie 40%. Kolejna uchwała przewidywała już 70%, a późniejsze zmiany prowadziły do obecnej

bonifikaty wynoszącej 40%. Chciałbym przypomnieć, że decyzja o zakupie lokalu z bonifikatą należy do każdego najemcy z osobna i nie każdy musi skorzystać z tej opcji. Nie wszyscy muszą podjąć decyzję o wykupie nieruchomości, a decyzja o wysokości bonifikaty to także kwestia indywidualna, zależna od wielu czynników. Jeśli chodzi o Pana Marchela, to, niestety, jest to osoba, która często prowadzi dyskusję w sposób jednoznaczny i w mojej opinii, jest trudno z nim osiągnąć porozumienie. Wiem, że oczekiwaliśmy on dużych bonifikat, prawdopodobnie na poziomie 80% wartości lokalu, co moim zdaniem nie jest realne ani sprawiedliwe w kontekście sytuacji finansowej gminy.

Radni Maciej Kuligowski oraz Sebastian Mędlewski w swoich wypowiedziach podkreślili, iż należało by skończyć z bonifikatami a dalej za tym idąc również z wykupem mieszkań od gminy.

Zastępca Przewodniczącego RM – Agnieszka Dorawa przedstawiła Radnym wniosek, który został złożony przez Radnych Soleckiej Rady Seniorów, a mianowicie wniosek o odwołanie tejże Rady. W uzasadnieniu wniosku, podaje się powód jego złożenia a mianowicie, trudności w osiągnięciu konsensusu oraz ciągle spory pomiędzy członkami Rady, które skutkują negatywnym wpływem na jej efektywność oraz realizację zadań, które powinny być skierowane na wsparcie seniorów w naszej gminie. Konflikty między radnymi utrudniają podejmowanie decyzji oraz wprowadzanie skutecznych rozwiązań, które mogłyby poprawić sytuację seniorów. Zamiast konstruktywnej współpracy, zauważa się chaos i brak efektywności w działaniu. Wniosek nie będzie rozpatrywany podczas najbliższej sesji, na pewno zostanie podjęty na przyszłej. Wniosek podpisało siedmiu radnych.

Radny Elszyn: W statucie Soleckiej Rady Seniorów i nie przewidziano trybu odwołania tej Rady. Na pewno jest mowa o tym, że kadencja trwa 5 lat.

Przewodniczący RM: Chciałbym wystąpić z wnioskiem o przedstawienie dotychczasowej działalności Rady Seniorów. Warto również dodać, że przewodnicząca Rady Seniorów zrezygnowała ze swojej funkcji, ponieważ nie mogła pogodzić obowiązków z resztą działań, co także wpływa na całą sytuację.

Pan Burmistrz: Wydaje mi się, że sytuacja w Radzie Seniorów wygląda w sposób, który można by określić jako działanie dwóch grup, które starają się załatwić swoje prywatne interesy. Może nie do końca w dosłownym znaczeniu tego słowa, ale chodzi o to, że każda ze stron stara się zrealizować cele tylko dla swojej grupy, stowarzyszenia czy interesu. W wyniku tego dochodzi do konfliktu, ponieważ nie ma spójnego działania na rzecz wspólnego dobra. Widać, że są ustalone jakieś zasady, które dla wielu, w tym także dla niektórych członków Rady Seniorów, są niejasne i nieadekwatne do sytuacji. To prowadzi do napięć i nieporozumień.

Radny Łukasz Owieśny: Została powołana Rada Biznesu, ale pojawiły się pytania dotyczące liczby firm, które się zgłosiły oraz procesu weryfikacji kryteriów przyjęcia do tej Rady.

Pan Burmistrz: Do Rady Biznesu zgłosiło się 14 firm, z których wszystkie zostały przyjęte. Firmy zadeklarowały, że zatrudniają co najmniej 11 osób.

Pan Owieśny: Pojawiły się wątpliwości dotyczące jednej firmy, która zdaniem kilku osób nie spełnia tego kryterium, szczególnie jeśli chodzi o firmę zajmującą się podnośnikami, która może nie zatrudniać 11 pracowników, mimo że taka informacja pojawiła się w oświadczeniu. Pytania w tej sprawie zostały zgłoszone przez trzy różne osoby.

Pan Burmistrz: Członek Rady Biznesu Pan Kamil Woźniak złożył oświadczenie w którym zeznał, iż zatrudnia 11 osób.

Pan Owieśny: Czy została podniesiona kwestia złożenia wniosku do LGD na program dotyczący boiska wielofunkcyjnego na Osiedlu Leśnym. W ramach tego programu można ubiegać się o dofinansowanie w wysokości 890 tysięcy złotych. Termin składania wniosków upływa 4 kwietnia, co oznacza, że czasu na złożenie jest bardzo mało. Konieczne jest podjęcie decyzji i działania w tej sprawie w najbliższym czasie.

Pan Burmistrz: W budżecie na ten rok przewidziano środki na projekt związany z Osiedlem Leśnym. Mimo to, do realizacji tego przedsięwzięcia konieczne będą dalsze działania zarządu, a także poszukiwanie dodatkowych funduszy. Istnieje możliwość, że projekt będzie finansowany z innych źródeł, w tym potencjalnie z funduszy Unii Europejskiej, ale nie będzie to możliwe w przypadku sfinansowania samego projektu. Niemniej jednak, w tym roku złożony zostanie projekt, a po jego realizacji może być możliwe dalsze pozyskanie środków na budowę. Istnieje jednak ryzyko, że ze względu na ograniczenia przerobowe, nie uda się zrealizować wszystkich zaplanowanych wniosków.

Pan Elszyn: W związku z planami dotyczącymi projektu na Osiedlu Leśnym, Pan Burmistrz poinformował, że kilka miesięcy temu w budżecie przewidziano środki na ten cel w wysokości około 90 tysięcy złotych. Niestety, mimo wcześniejszych zapowiedzi, wniosek na realizację projektu nie został złożony. Pan Burmistrz stwierdził, że wniosek najprawdopodobniej nie zostanie złożony w tym roku chociaż można by było pozyskać na ten cel bardzo dużo środków pieniężnych.

Radna Grażyna Bieniek zwróciła uwagę, że nie otrzymuje informacji o spotkaniach Rad Seniorów, Młodzieży i Biznesu a jedynie dowiaduje się o nich z Facebooka. Zasugerowała, że chciałaby otrzymywać informacje o terminach takich spotkań z wyprzedzeniem. Z kolei pytanie o możliwość uczestniczenia w Radzie Biznesu spotkało się z odpowiedzią Pana Burmistrza, że spotkania te są organizowane przez Burmistrza, a informacje można uzyskać, prosząc o protokół z tych spotkań. Burmistrz zaznaczył, że chodzi o komfort osób uczestniczących w tych spotkaniach, ale zapewnił, że nie ma problemu z udostępnianiem protokołów. Pan Burmistrz sugerował, że ścieżka informacyjna jest dostępna, a problemy z dostępem do informacji wynikają z braku zaproszeń, a nie z braku możliwości uczestniczenia w radach.

Radny Sebastian Mędlewski: Jakie są najnowsze informacje na temat dalszych losów budynków po szkole nr 3 czy budynku przy dworcu?

Zastępca Burmistrza: Sprawa jest dość złożona i zależy od kilku instytucji, w tym PKP, które muszą uzyskać zgodę od odpowiednich jednostek nadzorujących budynek. Dodatkowo, kwestie techniczne, takie jak stan budynku, także stanowią ważny aspekt, który trzeba uwzględnić, zanim podejmie się jakiegokolwiek decyzje dotyczące jego dalszego użytkowania. Jeśli chodzi o projekt związany z windą i klatką zewnętrzną, jak wspominałeś, może to być konieczne, aby budynek spełniał normy dotyczące dostępności i mógł być przeznaczony do użytku publicznego, np. na cele oświatowe. Wymaga to nie tylko środków finansowych, ale i odpowiednich zgód prawnych. Jeśli sprawa dotyczy PKP, może być jeszcze bardziej skomplikowana ze względu na procedury administracyjne związane z przekazywaniem nieruchomości samorządom. W takim przypadku kluczowe będzie monitorowanie tego procesu i współpraca z odpowiednimi instytucjami.

Pan Sebastian Mędlewski: Chciałbym zapytać o spotkanie, które miało odbyć się na początku marca tego roku z przedstawicielami Województwa Kujawsko-Pomorskiego i Marszałkiem, dotyczące przyszłości budynku, który jest wykorzystywany jako Harcówka w naszej gminie. Czy to spotkanie miało miejsce i jakie były jego wyniki. Czy zapadły jakieś decyzje dotyczące dalszych działań w sprawie tego obiektu? Dodatkowo, mam pytanie dotyczące informacji o liczbie osób aktywnie korzystających z tego budynku, szczególnie w kontekście opłacania składek członkowskich. Mamy pewne rozbieżności w tej sprawie i chciałbym uzyskać jasność.

Pan Burmistrz: Spotkanie z przedstawicielami Województwa Kujawsko-Pomorskiego, w tym Marszałkiem, które miało odbyć się na początku marca, miało miejsce. Podczas spotkania omówiono przyszłość budynku wykorzystywanego jako Harcówka w naszej gminie. Niestety, na chwilę obecną nie zapadły żadne konkretne decyzje w tej sprawie, ponieważ wciąż trwa proces rozpatrywania różnych opcji przez instytucje odpowiedzialne za ten obiekt. Prowadzimy dalsze rozmowy, aby ustalić, jakie działania będą mogły zostać podjęte w przyszłości. Jeśli chodzi o liczbę osób korzystających z tego obiektu, mogę potwierdzić, że według informacji uzyskanych od pana Macieja Łącznego, aktualnie około 20 osób jest aktywnie zaangażowanych w działania związane z tym miejscem. Przepraszam za wcześniejszą rozbieżność w liczbach, wynikała ona z różnych źródeł informacji, ale teraz mamy bardziej precyzyjne dane.

Pan Mędlewski: Czy od naszego ostatniego spotkania zaszły jakiegokolwiek zmiany lub postępy w sprawie przywrócenia kompleksu tras rowerowych do użytku. Interesuje mnie, czy podjęte zostały konkretne kroki w tej kwestii, a także, czy istnieje jakakolwiek prognoza dotycząca terminu zakończenia prac oraz udostępnienia tras rowerowych mieszkańcom naszej gminy.

Zastępca Burmistrza: Sprawa przywrócenia tras rowerowych jest obecnie w toku, jednakże należy zauważyć, że teren, na którym mają się znajdować trasy, jest częścią lasów państwowych, co wiąże się z koniecznością uzyskania odpowiednich zezwoleń i zgodności z obowiązującymi przepisami. W związku z tym, aby zrealizować projekt, konieczne jest wyłączenie obszaru z produkcji leśnej, co wiąże się z dość skomplikowaną procedurą administracyjną, w tym uzyskaniem zgody od odpowiednich jednostek nadzorujących lasy. Niestety, w tym roku nie przewidujemy jeszcze wycinki drzew, ponieważ do momentu formalnego wyłączenia obszaru z produkcji leśnej, prace te nie będą możliwe. Warto również dodać, że w ostatnim czasie zauważono coraz większy problem związany ze szkodnikami w lasach sosnowych, co pogarsza stan techniczny niektórych drzew. Będziemy monitorować sytuację i podejmować działania w zależności od wyników tych obserwacji. Kwestia przywrócenia tras rowerowych jest zależna od uzyskania odpowiednich pozwoleń i wytycznych ze strony administracji leśnej. Należy mieć również na uwadze, że proces ten jest czasochłonny i może zająć więcej czasu niż początkowo zakładano.

Pan Burmistrz: Będziemy na bieżąco informować o dalszym rozwoju tej sprawy i planowanych krokach w tej kwestii.

Pan Mędlewski: Czy w związku z nadchodzącym głosowaniem w ramach budżetu obywatelskiego, przewidziane są zmiany w aplikacji M – Mieszkaniec umożliwiającej oddawanie głosów? Mam nadzieję, że formuła prezentacji projektów będzie bardziej rozbudowana i szczegółowa, niż miało to miejsce w ubiegłych latach, aby mieszkańcy mogli dokładniej zapoznać się z oferowanymi propozycjami przed oddaniem swojego głosu. Dodatkowo, chciałbym zapytać, jak wygląda kwestia zgłoszeń w systemie, które zostały

zamknięte. Czy po ich rozwiązaniu zgłoszenia znikają z systemu, czy pozostają widoczne w formie archiwum?

Zastępca Burmistrza: Jeśli chodzi o zgłoszenia w systemie, to zapewniam, że każde zgłoszenie, które zostało zamknięte, jest odpowiednio zrealizowane. W przypadku, gdy zgłoszenie jest rozwiązane, otrzymuje ono odpowiednią klasyfikację. Natomiast zgłoszenia, które są w trakcie rozwiązywania, nie znikają z systemu, ale pozostają widoczne aż do momentu ich pełnego zakończenia. Dzięki temu mamy pełną historię zgłoszeń oraz kontrolę nad ich realizacją. Jeśli chodzi o kwestie związane z czasem oczekiwania na rozwiązanie zgłoszeń, to oczywiście może się zdarzyć, że w niektórych przypadkach, zwłaszcza tych bardziej skomplikowanych, czas oczekiwania jest dłuższy. Niemniej jednak, staramy się jak najszybciej reagować na każde zgłoszenie, by jak najszybciej rozwiązać pojawiające się problemy. Wszystkie zgłoszenia, które zostały rozwiązane, znikają z systemu, a użytkownicy nie będą ich już widzieli. Pracujemy nad tym, by system był jak najbardziej efektywny i transparentny dla mieszkańców.

Pan Elszyn: Czy istnieje możliwość zwiększenia dostępności informacji na temat spotkań organizowanych przez Urząd Miejski z mieszkańcami sołectw i osiedli oraz szerszego wykorzystania różnych kanałów komunikacji, takich jak ogłoszenia na osiedlach czy inne formy informowania mieszkańców? Zauważyłem, że wielu mieszkańców przyzwyczało się do tego, że informacje te trafiają do nich przez sołtysów lub są przedstawiane w trakcie spotkań, jednak chciałbym zapytać, czy rozważana jest możliwość szerszego dotarcia do wszystkich zainteresowanych, tak aby wszyscy mieszkańcy mieli równy dostęp do niezbędnych informacji. Czy organizowanie spotkań z mieszkańcami przez sołectwa odbywa się samodzielnie, czy też Urząd Miejski pomaga w organizacji tych spotkań? Zauważyłem, że sołectwa, jako jednostki pomocnicze gminy, mają często możliwość organizowania takich spotkań samodzielnie, jednak czy gmina ma plan, aby bardziej zaangażować się w rozpowszechnianie informacji o tych spotkaniach, tak aby mieszkańcy mieli łatwiejszy dostęp do szczegółowych danych o terminach i miejscach spotkań? Chciałbym również zapytać, czy istnieje możliwość, aby Urząd Miejski w przyszłości pomógł w systematycznym informowaniu mieszkańców o takich wydarzeniach, aby zapewnić większą dostępność i zaangażowanie społeczne.

Przewodniczący RM: Zebrania wiejskie organizowane przez Sołtysa. Każde takie spotkanie musi być zgłoszone do gminy i odpowiednio uprzednio ogłoszone, np. poprzez wywieszenie plakatu. Informacja o takim zebraniu dociera do gminy zgodnie z procedurą. Co do informacji na stronach internetowych czy Facebooku, każda społeczność wiejska posiada swoją stronę i to tam są powiadamiani mieszkańcy o spotkaniach i wydarzeniach. Zgadzam się jednak, że mieszkańcy wciąż są przyzwyczajeni do otrzymywania takich informacji również od gminy.

Pan Burmistrz: Przypomnę, że gmina nie pełni roli organizacyjnej, jeśli chodzi o zebrania wiejskie, ale jestem otwarty na pomysł, byśmy w przyszłości postarali się wspierać Sołtysów w rozpowszechnianiu takich informacji, np. poprzez umieszczanie ogłoszeń na oficjalnym profilu gminy na Facebooku, tak by większa liczba mieszkańców mogła być na bieżąco z wydarzeniami. Będziemy rozważać, jak najlepiej usprawnić ten proces, by mieszkańcy czuli się w pełni poinformowani.

19. Pkt 20. Zamknięcie posiedzenia komisji.

Po zakończeniu omawiania wszystkich punktów, Przewodniczący RM zamknął posiedzenie. Posiedzenie Komisji zakończono o godzinie 19:30.

Protokolant: Agnieszka Dorawa

